



Sygn. akt: WA 7/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Marian Buliński (sprawozdawca)

SWSO del. do SN płk Krzysztof Mastalerz

Protokolant : Marcin Szlaga

przy udziale prokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej płk. Juliusza Balceraka

w sprawie mjr M. F. oskarżonego z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Wojskowej na rozprawie w dniu 19 marca 2013 r., apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i prokuratora Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w W. na niekorzyść oskarżonego od wyroku Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 grudnia 2012 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Wojskowemu
Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Mjr M. F. został oskarżony o to, że:

„w dniu 15 marca 2011 r. w godz. od 11:15 do 12:45 na placu ćwiczeń taktycznych Wojskowej Akademii Technicznej w W. w trakcie zajęć programowych z przedmiotu Obrona Przeciwchemiczna na temat „Działania pojedynczego żołnierza oraz pododdziału w terenie skażonym. Prowadzenie obserwacji skażeń”, jako kierownik w/w zajęć przekroczył swoje uprawnienia używając w trakcie tych zajęć prywatnych petard przeznaczonych do użytku cywilnego nie przydzielonych na w/w zajęcia oraz nie zachowując warunków bezpieczeństwa określonych w pkt. 20.3 lit. d i g „Regulaminu wykorzystania placu ćwiczeń taktycznych WAT” zatwierdzonego przez Rektora - Komendanta WAT w dniu 2 lipca 2010 r., naraził na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dwudziestu dziewięciu ustalonych uczestników w/w szkolenia, poprzez użycie petard wojskowych i prywatnych przeznaczonych do użytku cywilnego w ten sposób, że zapalał je w odległości mniejszej niż 50 m od uczestników szkolenia, a następnie rzucał te petardy w ich pobliże, w następstwie czego, na skutek wybuchu jednej z tak rzuconych petard prywatnych przeznaczonych do użytku cywilnego, nieumyślnie spowodował u st. szer. pchor. D. F. z WAT ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa polegającego na jednooczności pourazowej, pęknięcia naczyniówki oka prawego oraz wtórnej jaskry pourazowej oka prawego, działając przy tym na jej szkodę i innych uczestników szkolenia”, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 1 kk. w zb. z art. 160 § 1 kk. w zb. z art. 156 § 2 kk.. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk”.

Wojskowy Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 r., na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k., postępowanie karne wobec mjr. M. F. o czyn polegający na tym, że:

„w dniu 15 marca 2011 r. w godz. od 11:15 do 12:45 na placu ćwiczeń taktycznych Wojskowej Akademii Technicznej w trakcie zajęć programowych z przedmiotu Obrona Przeciwchemiczna na temat „Działania pojedynczego żołnierza oraz pododdziału w terenie skażonym. Prowadzenie obserwacji skażeń”, jako kierownik w/w zajęć nie dopełnił swoich obowiązków jako prowadzący zajęcia w ten sposób, iż nie zachował warunków bezpieczeństwa określonych w pkt. 20.3 lit. d i g „Regulaminu użytkowania placu ćwiczeń taktycznych WAT” zatwierdzonego przez Rektora - Komendanta WAT w dniu 2 lipca 2010 r. przez co nieumyślnie działał na szkodę interesu prywatnego dwudziestu dziewięciu ustalonych uczestników w/w szkolenia narażając ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub

ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez użycie petard wojskowych i prywatnych przeznaczonych do użytku cywilnego w ten sposób, że zapalał je w odległości mniejszej niż 50 m od uczestników szkolenia, a następnie rzucał te petardy w ich pobliże, w następstwie czego, przy braku właściwej obserwacji przedpoła oraz braku właściwej reakcji na zapaloną petardę uczestników szkolenia, na skutek wybuchu jednej z tak rzuconych petard, nieumyślnie spowodował u st. szer. pchor. D. F. z WAT ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci innego ciężkiego kalectwa polegającego na jednoocznosci pourazowej, pęknięcia naczyniówki oka prawego oraz wtórnej jaskry pourazowej oka prawego, działając przy tym nieumyślnie na jej szkodę i innych uczestników szkolenia", tj. czyn wyczerpujący dyspozycję art. 231 § 3 kk. w zb. z art. 160 § 3 kk. w zw. z art. 160 § 1 kk. w zb. z art. 156 § 2 kk. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk", warunkowo umorzył na okres próby wynoszący jeden rok.

Apelacje od tego wyroku na niekorzyść oskarżonego złożyli: prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Prokurator zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

„ 1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony mjr M. F. nieumyślnie nie zachował warunków bezpieczeństwa określonych w pkt. 20.3 lit. d i g „Regulaminu użytkowania placu ćwiczeń taktycznych WAT" zatwierdzonego przez Rektora - Komendanta Wojskowej Akademii Technicznej i działał na szkodę interesu prywatnego dwudziestu dziewięciu uczestników szkolenia z przedmiotu „Obrona Przeciwchemiczna" na temat „Działania pojedynczego żołnierza oraz pododdziału w terenie skażonym. Prowadzenie obserwacji skażeń" oraz nieumyślnie naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez użycie petard wojskowych i prywatnych przeznaczonych do użytku cywilnego zapalając je w odległości mniejszej niż 50 metrów od ww. uczestników, a następnie rzucając te petardy w ich pobliże, co skutkowało zakwalifikowaniem opisanego zachowania oskarżonego jako przestępstwa określonego w art. 231 § 3 kk w zb. z art. 160 § 3 kk w zw. z art. 160 § 1 kk w zb. z art. 156 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 kk, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego oraz okoliczności sprawy powinny prowadzić do wniosku, że oskarżony we wskazanym zakresie działał umyślnie, wyczerpując tym samym dyspozycję przestępstwa określonego w

art. 231 § 1 kk w zb. z art. 160 § 1 kk w zb. z art. 156 § 2 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk,

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość zarzuconego mu aktem oskarżenia czynu nie są znaczne, co skutkowało przyjęciem zaistnienia przesłanki do zastosowania wobec ww. warunkowego umorzenia postępowania karnego określonej w art. 66 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego oraz okoliczności sprawy powinny prowadzić do wniosku, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość zarzuconego mu czynu są znaczne i w konsekwencji skutkować skazaniem oskarżonego za zarzucany mu aktem oskarżenia czyn”.

W oparciu o to skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W imieniu oskarżycieli posiłkowej jej pełnomocnik zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

„ 1) Błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że oskarżony w dniu 15 marca 2011 r. nieumyślnie nie zachował warunków bezpieczeństwa określonych w pkt 20.3 lit d i g Regulaminu użytkowania placu ćwiczeń taktycznych WAT i działał na szkodę interesu prywatnego dwudziestu dziewięciu uczestników szkolenia z przedmiotu „Obrona przeciwchemiczna” oraz nieumyślnie naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez użycie petard wojskowych i prywatnych przeznaczonych do użytku cywilnego zapalając je w odległości mniejszej niż 50 metrów od uczestników szkolenia, a następnie rzucał te petardy w ich pobliże, co skutkowało zakwalifikowaniem opisanego zachowania oskarżonego jako przestępstwa określonego w art. 231 § 3 k.k. w zb. z art. 160 § 3 k.k. w zw. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że oskarżony działał umyślnie, wyczerpując tym samym dyspozycję przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 2 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.,

2) Błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu nie są znaczne, co skutkowało

przyjęciem, że istnieją przesłanki do zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 66 § 1 k.k., podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego powinny prowadzić do wniosku, że wina i społeczna szkodliwość zarzucanego mu czynu są znaczne i w konsekwencji skutkować skazaniem oskarżonego za czyn zarzucany mu w akcie oskarżenia.

3) Błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że podchorążowie, w tym pokrzywdzona D. F., w trakcie zajęć w dniu 15 marca 2011 r. nie obserwowali należycie przedpola w momencie rzucania przez oskarżonego petardami, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że uczestnicy zajęć obserwowali przedpole, a brak z ich strony właściwej reakcji na rzuconą petardę był spowodowany stanowczo zbyt bliską odległością, z jakiej oskarżony rzucił petardą w kierunku studentów.

4) Błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na przyjęciu, że „w rozumieniu prawno-karnym szkoda została naprawiona” wskutek wypłaty pokrzywdzonej D. F. środków na podstawie decyzji Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego nr Od-308/IIIC z dnia 12 grudnia 2011 r., podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, że oskarżony nie naprawił szkody poniesionej przez pokrzywdzoną, nie zadośćuczynił krzywdzie, jaką pokrzywdzona odniosła wskutek nieodwracalnej utraty wzroku w prawym oku, a odszkodowanie wypłacone na podstawie w/w decyzji ma charakter ryczałtowy i nie wyczerpuje roszczeń pokrzywdzonej z tytułu zaistniałego wypadku”.

W oparciu o to pełnomocnik oskarżycieli posiłkowej wniósł o „zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary 12 miesięcy ograniczenia wolności, orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonej D. F. w wysokości 10.000 zł oraz obciążenie oskarżonego kosztami postępowania ewentualnie – o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty obu apelacji są zasadne. W opisie czynu przyjętym przez sąd orzekający, sąd ten nie określił rodzaju winy oskarżonego przy niedopełnieniu przez

niego ciążących na nim obowiązków, jako prowadzącego zajęcia, podkreślając jednocześnie, że nieumyślnie działał na szkodę interesu prywatnego dwudziestu dziewięciu ustalonych uczestników szkolenia. Natomiast z wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadków wynika jednoznacznie, że oskarżony znał warunki bezpieczeństwa i celowo od nich odstąpił, gdyż chciał „aby zajęcia były ciekawsze” (wyjaśnienia oskarżonego k. 8 uzasadnienia wyroku), zatem umyślnie nie dopełnił swoich obowiązków jako prowadzący zajęcia przez to, że nie zachował warunków bezpieczeństwa określonych w regulaminie użytkowania placu ćwiczeń taktycznych WAT. Wspomniany regulamin zabraniał zapalenia na placu petard i łatwopalnych materiałów bliżej niż 50 m od ludzi i rzucania petard w pobliżu ludzi. W uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji nie oceniono wagi naruszenia zasad bezpieczeństwa w odniesieniu do znamienia art. 231 § 1 k.k. umyślnego działania (podkr. SN) na szkodę interesu publicznego i prywatnego. Rozważenia wymaga czemu służyły zasady bezpieczeństwa. Z ustaleń Sądu orzekającego bezspornie wynika, że dochowanie tych zasad miało zapewnić bezpieczeństwo ćwiczących, wręcz dawać pewność, że nie ulegną oni przypadkowym uszkodzeniom ciała.

Czy zatem umyślne naruszenie tych zasad bezpieczeństwa – przez co obniżeniu uległa pewność osób nie ulegnięcia przypadkowemu zranieniu – nie jest już umyślnym działaniem na szkodę interesu publicznego i prywatnego. Problem ten winien rozstrzygnąć Sąd orzekający przy ponownym rozpoznaniu.

Zauważyć należy, że występki z art. 231 § 1 k.k. należy do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo, a więc materialnych, znamienych skutkiem, którym jest wystąpienie niebezpieczeństwa powstania szkody w interesie publicznym lub prywatnym (por. uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 24 stycznia 2013 r., I KZP 24/12, OSNKW 2013 r., z. 2, poz. 12). Skoro tak, to działanie na rzecz obniżenia bezpieczeństwa osób uczestniczących w zajęciach jest działaniem na szkodę ich interesu prywatnego. Stosowanie zasad bezpieczeństwa, uniemożliwiłoby powstanie jakiegokolwiek zagrożenia dla życia i zdrowia osób uczestniczących w zajęciach szkoleniowych, zatem umyślne naruszenie tych zasad bezspornie obniża stopień bezpieczeństwa osób uczestniczących w zajęciach szkoleniowych.

Natomiast przestępstwa określone w art. 160 § 1 – 3 k.k. mają charakter skutkowy. Do dokonania tych przestępstw konieczne jest wystąpienie skutku w

postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia człowieka albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 k.k.). Przepisy określone w art. 160 § 1 i 2 k.k. charakteryzują się umyślnością, a określone w § 3 art. 160 k.k. nieumyślnością w znaczeniu art. 9 § 2 k.k.. W tym zakresie ustalenia Sądu orzekającego są co najmniej przedwcześnie. Sąd pierwszej instancji ustalił, że oskarżony nie miał zamiaru narażenia uczestników szkolenia na niebezpieczeństwo co najmniej ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jednak biorąc pod uwagę okoliczności zdarzenia, możliwość takiego narażenia na niebezpieczeństwo mógł przewidzieć. Tych ustaleń Sąd nie skonfrontował z wyjaśnieniami oskarżonego, z których wynika, że swoje przekonanie o tym, iż odpalenie petardy w odległości od ludzi mniejszej niż ustalona w instrukcji dla tej petardy nie spowoduje uszczerbku na zdrowiu uczestników szkolenia, opierał na wcześniejszych swoich doświadczeniach, iż podczas zabaw sylwestrowych petardy takie wybuchały w odległości 3 m od niego i nie wyrządziły mu nigdy szkody. Należało zatem rozważyć nieumyślność działania oskarżonego w zakresie art. 160 § 3 k.k., w postaci lekkomyślności. Oskarżony wiedział, że odpalenie petard w odległościach mniejszych niż określone w instrukcji stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, lecz mając na uwadze swoje wcześniejsze doświadczenia naiwnie przewidywał, że takie zdarzenie nie nastąpi.

Błędne są także ustalenia Sądu, że „na użycie wspomnianych petard ćwiczący nie zareagowali w obowiązujący ich sposób, tj. nie obserwowali w nakazany sposób przedpola oraz nie padła przewidziana komenda „granat”, a także ćwiczący nie oddalili się na bezpieczną odległość ani nie kryli się przy wykorzystaniu urządzeń Placu Ćwiczeń Taktycznych lub rzeźby terenu”.

Takie ustalenia nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach zaznaczył, że podchorążowie nie obserwowali przedpola w trakcie odpalania przez niego ostatniej petardy. Sąd nie poczynił żadnych rozważań co do wiarygodności wyjaśnień oskarżonego nie porównując ich z zeznaniami podchorążych oraz nie rozważał czy w tym przypadku podchorążowie mieli czas na zareagowanie na odpalenie petardy, która upadła zbyt blisko nich oraz dlaczego w tym przypadku na takie niewłaściwe zachowanie podchorążych (jeżeli miało miejsce) oskarżony nie zareagował.

Błędne i niezrozumiałe są ustalenia Sądu orzekającego, że „w rozumieniu prawnokarnym szkoda została naprawiona”. Te ustalenia są całkowicie dowolne. W wydanej w sprawie opinii specjalistyczno-chirurgicznej biegły sądowy w zakresie

chirurgii ogólnej i urazowej przy Sądzie Okręgowym stwierdził, iż pokrzywdzona doznała urazu oczodołu prawego – rany tłuczonej powieki górnej oraz tępego urazu gałki ocznej (k. 342). W wyniku stłuczenia gałki ocznej prawej twardym przedmiotem doszło do pęknięcia siatkówki oraz krwawienia wewnątrz gałkowego (krwiak podsiatkówkowy). W badaniu okulistycznym stwierdzono jednooczną pourazową, pęknięcie naczyniówki oka prawego oraz wtórną jaskrę pourazową oka prawego. Wyżej wymieniony biegły w wydanej opinii uzupełniającej stwierdził, iż doznane przez D. F. obrażenia ciała stanowią tzw. „inne ciężkie kalectwo” w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 k.k. (k. 484v.).

Mimo obszerności uzasadnienia wyroku (15 kart), Sąd orzekający nie zauważył, że pokrzywdzona była studentką WAT, jako kandydat na żołnierza zawodowego, a w wyniku doznanych z działania oskarżonego obrażeń utraciła możliwość wykonywania wybranego przez nią zawodu (Wojskowa Komisja Lekarska orzekła o jej niezdolności do służby wojskowej), zabroniono jej uprawiania sportu, a także orzeczono o koniecznym sposobie rodzenia dzieci.

Swoje twierdzenie, że szkoda została naprawiona Sąd pierwszej instancji oparł jedynie na tym, że Decyzją Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego przyznano i wypłacono pokrzywdzonej odszkodowanie za 35% uszczerbku na zdrowiu spowodowanym czynem oskarżonego. Żadne z opisanych skutków zaistniałego zdarzenia nie zostały cofnięte. Pokrzywdzona nadal ma niesprawne prawe oko (trwałe kalectwo), nadal jest niezdolna do służby wojskowej, nadal ma ograniczenia w uprawianiu sportu i w sposobie rodzenia dzieci. Dodać należy i to, że oskarżony w żadnym zakresie nie naprawił szkody.

Mają rację skarżący zwłaszcza w tym, że Sąd orzekający błędnie ustalił, że wina oskarżonego i społeczna szkodliwość jego czynu nie są znaczne.

Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu Sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia (art. 115 § 2 k.k.).

W przedmiotowej sprawie naruszonym dobrem było życie i zdrowie człowieka oraz prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowej, zagrożenie życia i zdrowia dotyczyło dwudziestu dziewięciu osób oraz czynem swym oskarżony spowodował wystąpienie u oskarżycielki posiłkowej „innego ciężkiego kalectwa” (art.

156 § 1 pkt 2 k.k.), czyn jego polegał na umyślnym niedopełnieniu obowiązków przez prowadzącego zajęcia szkoleniowe w ten sposób, że nie zachował on warunków bezpieczeństwa prowadzonych zajęć i to w sposób rażący. To na oskarżonym, jako na organizatorze zajęć i je prowadzącym, ciążył obowiązek pilnowania by „zasady bezpieczeństwa” były przestrzegane przez wszystkich uczestników szkolenia i nie przestrzegając tych zasad oskarżony dawał negatywny przykład odnoszenia się do zasad bezpieczeństwa.

Te wymienione okoliczności w żaden sposób nie pozwalają na uznanie, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, doświadczonego żołnierza zawodowego, nie jest znaczny.

Mając na uwadze powyższe należało zaskarżony wyrok uchylić i sprawę przekazać Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

I tak też Sąd Najwyższy uczynił.

Na marginesie zauważyć należy, że Sąd Najwyższy nie uwzględnił wniosku apelacji oskarżyciela posiłkowego, gdyż art. 454 § 1 k.p.k. stanowi, że Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co, do którego w pierwszej instancji umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie.